№ 160. Piątek 16. Lipca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Odnośnie do obwieszczenia z 27. maja 1858 l. 144. podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że przełożeni c. k. lokalnych komisyi do spłacenia ciężarów gruntowych złożyli przysięgę na dniu 29. czerwca 1858, i że ukonstytuowane tym sposobem komisye lokalne z dniem 20 lipca 1858 rozpoczną swoje urzędowanie w przedzielonych dystryktach.

Skład tych komisyi lokalnych, których przełożeni wysokim dekretem ministeryalnym z 13. kwietnia 1858 l. 3232 mianowani zostali, jako też nazwiska adjunktów, których mianowało podpisane prezydyum do każdego dystryktu, i znawców, którzy na wezwanie przełożonych komisyi lokalnych w szczególnych wypadkach albo uczestniczyć będą w rozpoznaniach, wymagających wiadomości technicznych, albo też przedkładać pisemnie swoje zdania, oznajmia się w następującem:

W I. dystrykcie z siedzibą we Lwowie:

Przełożony: Edward Czermak, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Janowie.

Adjunkt: Franciszek Lederer, zastępca c. k. prokuratora państwa.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Dr. Edward Kopecki, właściciel dóbr w Domażyrzu i Franciszek Ferles, zarządca dóbr w Lelechówce.

W zawodzie leśnictwa: Franciszek Schwarz, prywatny dyrektor lasów w Przemyślu i Jan Hebenstreit, c. k. kameralny leśniczy w Janowie.

W II. dystrykcie z siedzibą w Żółkwi:

Przełożony: Juliusz Schumann, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Rawie.

Adjunkt: Adolf Henze, adjunkt c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Antoni Grochowski, dzierzawca dóbr w Budyninie, i Szczepan Michałowski, zarządca dóbr a oraz nadleśniczny w Zadwórzu, w obwodzie złoczowskim.

W zawodzie leśnictwa: Gustaw Lettner, leśniczy w Zarzyczu i Jan Zarzecki, kameralny leśniczy w Jastrzębicy.

W III. dystrykcie z siedzibą w Przemyślu:

Przełożony: Henryk Nowakowski, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Bełzie.

Adjunkt: Michał Pyszyński, adjunkt c. k. urzędu powiatowego w Komarnie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Franciszek Petrowicz, właściciel dóbr w Wołostkowie, i Hyacynt Obmiński, zarządca dóbr w Niżyńcu.

W zawodzie leśnictwa: Aloizy Fleckhammer de Aystetten, kameralny nadleśniczy w Jaworowie, Gustaw Stolnicki, kameralny leśniczy w Jaworowie, i Gustaw Lettner, leśniczy w Zarzyczu.

W IV. dystrykcie z siedzibą w Sanoku:

Przełożony: Ludwik Felsztyński, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Bóbrce.

Adjunkt: Alfred Madurowicz, c. k. koncepista Namiestnictwa we Lwowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Franciszek Ritterschild, właściciel dóbr w Hoczewie, i Piotr Traczewski, dzierzawca dóbr w Brzozowie.

W zawodzie leśnictwa: Andrzej Flechner, kameralny nadleśniczy w Dobromilu, Józef Koncicki, kameralny leśniczy w Michowej, i Henryk Strzelecki, prywatny nadleśniczy w Krasiczynie.

W V. dystrykcie z siedzibą w Samborze:

Przełożony: Wilhelm Friedberg, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Jarosławiu.

Adjunkt: Leon Kruszyński, adjunkt c. k. urzędu powiatowego w Dobromilu.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Edward Duniewicz, właściciel dóbr w Nowoszycach, i Franciszek Link, zarządca dóbr w Komarnie.

W zawodzie leśnictwa: Karol Mikolasch, kameralny nadleśniczy w Smolnicy, baron Arnfeld, kameralny nadleśniczy w Modryczu i Henryk Strzelecki, prywatny nadleśniczy w Krasiczynie.

W VI. dystrykcie z siedzibą w Stanisławowie:

Przełożony: Adolf Oehl, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Dubiecku:

Adjunkt: Waleryan Bodakowski, c. k. koncepista Namiestnictwa we Lwowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Franciszek Siemianowski, właściciel dóbr w Siemiginowie, i Aloizy Schulz, kasyer miejski w Dolinie.

W zawodzie leśnictwa: Ludwik Dietz, kameralny nadleśniczy w Bolechowie, Jetzer, leśniczy w Bohorodczanach, i Franciszek Schwarz, prywatny dyrektor lasów w Przemyślu.

W VII. dystrykcie z siedzibą w Kołomyi:

Przełożony: Edward Hillenbrand, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Zborowie.

Adjunkt: Teofil Mandyczewski, c. k. komisarz obwodowy w Złoczowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Franciszek Jasiński, właściciel dór w Zahajpolu, i Karol Rudliński, dzierzawca dóbr w Kamionce.

W zawodzie leśnictwa: Teodor Schrötter, dyrektor lasów w Nadwórnie, Karol Bernaczek, kameralny nadleśniczy w Delatynie, i Edward Pauli, kameralny leśniczy w Hryniowej.

W VIII. dystrykcie z siedzibą w Zaleszczykach:

Przełożony: Dr. Ludwik Kadyj, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Zaleszczykach.

Adjunkt: Franciszek Zachariasiewicz, c. k. komisarz obwodowy w Zaleszczykach.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Józef Geringer de Oedenburg, właściciel dóbr w Borszczowie, i Franciszek Vogel, zarządca dóbr w Strusowie.

W zawodzie leśnictwa: Józef Pauli, kameralny nadleśniczy w Młodiatynie, i Hermann Kistel, kameralny leśniczy w Peczeniżynie.

W IX. dystrykcie z siedzibą w Brzeżanach:

Przełożony: Edward Van Roy, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Busku.

Adjunkt: Oswald Losy de Losenau, adjunkt c. k. urzędu powiatowego w Chodorowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Antoni Tebinka, zarządca dóbr w Przemyślanach, i Marcin Rutkowski, zarządca dóbr w Boryniczu.

W zawodzie leśnictwa: Schneider, dyrektor lasów w Podhorodyszczach, i Kornel Leo, kameralny leśniczy w Winnikach.

W X. dystrykcie z siedzibą w Złoczowie:

Przełożony: Ernest Aulich, przełożony c. k. urzędu powiatowego w Brodach.

Adjunkt: Karol Poglies, adjunkt c. k. urzędu powiatowego w Rożniatowie.

Znawcy w zawodzie gospodarstwa wiejskiego: Erazm Lencewicz, dzierzawca dóbr w Zadwórzu, i Eugeniusz Rödel, zarządca dóbr w Kurowicach.

W zawodzie leśnictwa: Jan Mirka, prywatny nadleśniczy w Busku, i Stanisław Krzyżanowski, prywatny nadleśniczy w Brodach.

Z prezydyum c. k. komisyi krajowej do spłacenia i uregulowania ciężarów gruntowych.

Lwów, 13. lipca 1858.

Sprawy krajowe.

(Król grecki w Wiedniu. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 13. lipca. Jego Mość grecki Król Otto przybył tu przedwczoraj wieczór o godzinie ½11, w towarzystwie Jego Excelencyi król. greckiego posła przy cesarskim dworze barona Siny i zajął mieszkanie w pałacu Arcyksięcia Albrechta. Jego c. k. apostolska Mość przyjmował Króla w dworcu kolei żelaznej, gdzie także

była ustawiona honorowa kompania. Jego Mość Król niezabawi tu dłużej jak trzy dni.

Jego królewiczowska Mość Wielki Książę Oldenburgu, który w sobotę przybył do Wiédnia, pozostanie tu jeszcze może ze dwa dni.

Cesarsko-rosyjski zastępca posła p. Knorring wrócił wczoraj po swych zaślubinach w Dreznie znowu na swoją posadę.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujący przegląd dochodów i wydatków uprzyw. austr. banku narodowego w I. półroczu od 1. stycznia do 30. czerwca 1858.

Wydatki

	waluta bankowa zł.	kr.
Na płacę urzędników i rekwizyta kancelaryjne	126.884	4
Za transporta pieniędzy, na sprzęty, koszta druku, należytości stemplowe od kuponów pierwszego półrocza, domowe i inne wydatki	218 465	$59\frac{3}{4}$
Na podatek dochodowy od dywidend akcyi za rok $18^{57}/_{58}$	453.211	$55\frac{2}{4}$
Dodatek komunalny i na potrzeby krajowe .	185 592	53
Koszta fabrykacyi banknotów	155.413	44
	1,139.568	$36\frac{1}{4}$
Saldo . . .	4,571.348	$4\frac{1}{4}$
	5,710.916	$40\frac{2}{4}$

Dochody

	waluta bankowa zł.	kr.	zł.	kr.
Z procentu od eskomtowanych efektów w Wiedniu i w filialnych zakładach eskontowych, w kwocie	2,183 956	$59\frac{3}{4}$		
Od tego procentu od takich efektów, które zapadają po 1. lip. 1858	272.281	4	1,911.675	$53\frac{3}{4}$
Z procentów i należytości od zaliczek na fanty w Wiedniu i w filialnych zakładach pożyczkowych w kwocie 166,242,000 . .	2,605 306	50		
Od tego procenta od zaliczek, zapadających po 1. lipca 1858 .	284 551	34	2,320.755	16
Z procentów od reszty pierwotnego kapitału banku			589.961	16
Dochody z funduszu rezerwowego			273.569	29
Dochody z oddziału hypotekarno-kredytowego	766,995	$5\frac{2}{4}$		
Od tego dochód przypadający na drugie półrocze 1858	204.557	$1\frac{2}{4}$	562.438	4
Prowizya od asygnacyi kas prowincyonalnych			31.948	$10\frac{2}{4}$
Procenta od rozmaitych zaliczek dla administracyi państwa . . .			20.568	$29\frac{1}{4}$
			5,710.916	$40\frac{2}{4}$
Za 150 000 akcyi wynosi półroczna dywidenda po 30 złr. od akcyi .	4,500.000	—		
Projekt zysku na drugie półrocze 1858	71.348	$4\frac{1}{4}$		
	4,571.348	$4\frac{1}{4}$.		

Hiszpania.

(Nowy gabinet i ministeryum dobrze widziane. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 5. lipca. Alexander Mon przyjął teraz rzeczywiście posadę posła w Paryżu a Rios Rosas w Rzymie. Wybór tych dwóch dyplomatów zapowiada wiele. P. Mon jest z owych mężów stanu co przy zasadach koserwatyzmu umieją postępować za dążeniem wieku, nie tracąc na sile. Zna i pochwala francuską politykę, a jego obecność w Paryżu wzmacniać będzie przyjazne stosunki między oboma krajami. Takim jest także i Rios Rosas, a charakter daje pewną rękojmię dobrego porozumienia między Hiszpanią i papieską stolicą. Gabinet O'Donnela jest za dezamortyzacyą, jednak do przedaży dóbr nieprzystępować pierwej, póki z Rzymem nienastąpi nowa ugoda.

— Utworzenie nowego gabinetu przyjęto w prowincyach jak najlepiej, a osobliwie stan rzemieślniczy po miastach upatruje w gabinecie O'Donnella nową rękojmię pokoju i postępu.

— Dziennik *Gaceta* pisze, że królowa potwierdziła utworzenie bezimiennego towarzystwa pod nazwiskiem: „Towarzystwo żelaznej kolei z Tudeli do Bilbao."

— Minister finansów Salveria przedłoży budżet zaraz po zebraniu się nowej izby.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie z 8go lipca.)

Londyn, 10. lipca. Królowa, książę małżonek, i królewne przybyli dnia 7go b. m. szczęśliwie do Osborne na wyspie Wight. Książę Alfred wrócił wczoraj rano z swej iryjskiej wycieczki do Osborne.

— Według tygodnika *Press* zostanie parlament zapewnie dnia 26. lipca odroczony.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z 8go lipca przyjęto w komitecie bil względem bilu przysięgi z niektóremi mniej ważnemi poprawkami i z zaproponowanym przez księcia *Malborough* dodatkiem, że żadnemu żydowi nie wolno być ma doradzać koronie przy sposobności obsadzenia posad duchownych.

Na posiedzeniu *izby niższej* z 8. b. m. przypadał z porządku dziennego trzeci odczyt bilu indyjskiego. *Hankey* zapytuje, jakie też stanowisko zajmie kompania wschodnio-indyjska jako towarzystwo opatrzone listem swobody — po przyjęciu bilu. Sir *E. Perry* gani projekt względem organizowania izby radczej, i upewnia, że projekt ten nie utrzyma się dłużej, jak cztery lub pięć lat. Lord Palmerston oświadcza, że chociaż nie zmienił zdania swego co do niedokładnego urządzenia izby radczej, to jednak głosować będzie chętnie za trzecim odczytem, gdyż bil ten urzeczywistnia wielką i ważną zasadę. W odpowiedź na zapytanie *Hankey'a* oświadcza prokurator państwa, „że bil odejmuje kompanii wschodnio-indyjskiej władzę jej rządową, lecz zresztą pozostawia jej wszelkie inne prawa nietknięte. *Roebuck* występuje usilnie przeciw bilowi. Izbę radzcza mieni być tylko maszyną niepożyteczną, i upewnia, że byłaby raczej zawadą niż pomocą. Lord *J. Russel* chciałby zjednać p. *Roebuck'a* dla bilu, i przypisuje mu wielką pożyteczność. Dodaje jednak i to, że z czasem okaże się potrzeba jego rewizyi. *Kanclerz skarbu* wyraża podziękę swoją za szczerość, z jaką izba roztrząsała kwestyę tak ważną dla rządu indyjskiego. Następnie odczytano bil po raz trzeci i przyjęto. Sir *Bulwer-Lytton* zaproponował wtóry odczyt bilu odnoszącego się do rzędu Kaledonii nowej. Nie jest to Kaledonia w Australii, lecz kraj położony w Ameryce pod tym samym niemal stopniem szerokości co i Vancouvers Island, i gdzie także odkryto pokłady złota. Bil ten ustanawia granice kolonii, i upoważnia rząd Jej Mości Królowej, by na pewny przeciąg czasu, to jest do roku 1862, zaprowadził administracyę dla kolonii i parlament miejscowy. Ważną tę kolonię wypadałoby zabezpieczyć od anarchyi. *Labouchere* zgadza się na bil rzeczony. *Roebuck* sądzi, że samowoli mieszkańców tamtejszych możnaby zaradzić tylko wyprawieniem tam silnego oddziału zbrojnego. *Lowe* zgadza się na projekt w ogóle, lecz utrzymuje, że dla kolonii tej znalazłaby się nazwa stosowniejsza. W końcu oświadczyło się 125 głosów przeciw 66 za wtorym odczytem bilu.

Francya.

Wiadomości bieżące. — Dziewiąte posiedzenie konferencyi. — Zebranie Kortezów zapowiedziane. — Uprawa bawełny. — Kredyt na rzecz ministeryum Algieryi.)

Paryż, 10. lipca. Dziś o godzinie 2. po południu zagajono w ministeryum spraw zewnętrznych dziewiąte posiedzenie paryskiej konferencyi.

— Hrabia Persigny odjeżdża do Plombiéres.

— Jego Mość Cesarz nie będzie w Paryżu w dniu swych imienin t. j. dnia 15. sierpnia.

— Parostatek „Regina Coeli" zawinął wczoraj do portu w Nantes, gdzie go przyjęto okrzykami radości.

— Otrzymano teraz wiadomość dokładną, że posiedzenia Kortezów hiszpańskich rozwiązane będą dnia 15go września, i że po uskutecznieniu wyborów nowych zebrać się mają Kortezy dnia 1go października. Poseł więc francuski, margrabia Turgot, przybędzie już z końcem września do Madrytu.

— Dla zachęcenia w koloniach uprawy bawełny zwanej jedwabną, kazał minister kolonialny zakupić przez pełnomocnika 80 wantuchów na wyspie Guadeloupy, i wystawić je w Havre na widok publiczny dla kupców.

— Dekretem cesarskim z 1go lipca zmniejszono kredyt przyznany ministeryum wojny na rok 1858 o 16,568.020 fran., a sumę tę przeniesiono na rzecz ministeryum Algieryi i kolonii. Z tego przeznaczono dla administracyi centralnej 217.000 fr. i osobno 20.000 fr. na meteryał, dla rządu i administr cyi Algieru 2.201.800 fr., dla służby krajowej (arabskiej) w Algierze 1,550.000 fr., dla służby morskiej w Algierze 979.000 fr., dla służby finansowej w Algierze 1,795.750 fr., na wywłaszczenie w Algierze 100.000 fr., na rzecz kolonizacyi w Algierze 2,443 000 fr., dla zakładów karnych w Algierze 460 000 fr., na roboty cywilne w Algierze 6,700.670 fr., na tajne wydatki 100.000 franków.

Belgia

(Projekt ustawy dobroczynności. — Nowiny dworu. — Arcyksiąże Jan u dworu.)

Bruxela, 10. lipca. Dziennik *Indep. Belge.* pisze, że w ministeryum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zajmują się teraz dla ułożenia projektu ustawy dobroczynności, rozpoznaniem położenia ubogich klas w Belgii. Według dziennika *Kölner Zeitung* zamierza rząd przedłożyć ten projekt zaraz po zagajeniu przyszłej sesyi.

— J. M. Mość Król *Leopold* powrócił wraz z królewską familią dnia 7. b. m. po południu z Ostendy do Bruxeli. Przed południem udał się J. M. Król do hotelu Fontaine dla złożenia wizyty Jego cesarzew. Mości Arcyksięciu *Albrechtowi*. Arcyksiąże odwzajemnił wkrótce tę wizytę. Utrzymują, że familia króla belgijskiego wróci za dziesięć dni do Ostendy z wyjątkiem Jego królewicz. Mości hrabi Flandryi, który odbędzie dwumiesięczną podróż do Niemiec.

— Książę Brabantu wyjechał dziś naprzeciw Arcyksięcia Jana do niemieckiej granicy, i dziś po południu o 5 godzinie przybył tu Arcyksiąże Jan północną koleją żelazną, a Jego Mość Król przyjmował go natychmiast w swoim pałacu. Hrabia Flandryi, który chce zrobić podróż po Niemczech i Włoszech, odjeżdża dzisiejszym nocnym pociągiem do Kolonii.

Włochy.

(Zapis Bounarotti niepewny. — Ułaskawienia. — Rozkaz dzienny jenerała Goyon.)

Wiadomo jakie wywołał procesa testament zmarłego radźyc państwa, Cosimo Buonarotti, który galeryę tejże nazwy zapisał; głoszą powszechnie, że sukcesorowie zapewne go obalą, zwłaszcza że notaryusz poopuszczał przy spisaniu woli ostatniej niektóre formalności. I tak mając względ na to, że spadkodawca leżał w pokoju dość ciasnym i był mocno stroskany, nie przywołał potrzebnej liczby świadków (pięciu); za to też pociągnięty został do odpowiedzialności i uwięziony: Lecz notaryusz nie miał nic w tem złego, owszem jest znany z nieposzlakowanej zacności, zaczem spodziewają się wkrótce jego uwolnienia. Ale testament przecież będzie obalony, a miasto Florencya utraci jedną z najpiękniejszych galeryi.

J. Ś. papież darował 17 więźniom politycznym karę ich całkowicie, a 40 innym częściowo.

— Dzienniki zawierają teraz całą osnowę rozkazu dziennego, wydanego przez jenerała Goyon w Rzymie dnia 26. z. m.; jest-to dokument bardzo obszerny, z którego ostatnie dwa artykuły jako najważniejsze przytaczamy dosłownie:

„19). Dla wszystkich wojsk stojących w Rzymie jest tylko jeden jenerał „en Chef," i zaraz za przybyciem swem do tego miasta objął on ich dowództwo. To jednak nie przeszkadza, by według dawnego zwyczaju oddawano władzcy i kardynałom zwykłe honory wojskowe; innym jednak, którzy przechodzą obok jakiego oddziału wojskowego, by się dostać na swe stanowisko, honory te nie przynależą.

20). Jenerał hrabia Goyon, komendant obu armii, jest więc na mocy tego tytułu jenerałem „en Chef" Rzymu, wie on to; w razie potrzeby przypomina o tem, spodziewa się i żąda, by rozkazy jego zostały ściśle dopełnione; poleca wszystkim pokój, porządek i umiarkowanie. Skłania on się do łagodności, lecz w razie potrzeby użyje i środków surowych."

Na rozkazach dawniejszych podpisywał się jenerał Goyon jako jenerał-komendant „en Chef" armii okupacyjnej we Włoszech; tą razą jednak przybiera tytuł jenerał-komendanta „en Chef obu armii."

Dzienny ten rozkaz sprawił w Rzymie wielkie wrażenie, gdyż zaprowadzone nim środki ostrożności są zbyt surowe w porównaniu do tych wypadków, które je spowodowały. Również uważają za rzecz niepotrzebną przywodzić w pamięć godność komendanta naczelnego, zwłaszcza że jenerał Goyon i tak już ciągle Rzymianom rzecz tę czynem przypominał. Rozkaz dzienny z 26. czerwca unieważniono zresztą rozkazem z 1. lipca, gdzie stoi między innemi, jako pokój już przywrócono, i że dlatego i środki wyjątkowe znów uchylone być mogą. W rozkazie dziennym z 1. lipca przytoczył jenerał Goyon także i wyrzeczone doń słowa Ojca św. dnia 30go czerwca, a o czem dawniej już podaliśmy wiadomość. *Gazzetta di Venezia* zawiera jednak odmienną wersyę słów tych J. Ś. Papieża wyrzeczonych do jenerała Goyon'a, i tak pisze:

„Cesarz Francuzów oświadczył, że cesarstwo to pokój; Rzymianie zachowują się spokojnie, i tylko Ty jenerale chcesz wojny."

Jenerał Goyon przytoczył jednak słowa te w dziennym rozkazie po swojemu, i podłożył im inne znaczenie.

Niemce.

(Więźnie do robót publicznych użyci. — Raport z przesilenia banku hamburgskiego.)

Z Berlina piszą: Więźniów trzymanych w Rummelsburgu (o 1½ mili od Berlina) używają teraz do robót po za murami więzienia, a mianowicie do robót wiejskich przy sianokosach itp. A że wielki brak najemnika do robót polowych, przeto większa część tych więźniów pracuje w polu, i tylko nie wielu pozostało do robót fabrycznych w domu karnym. Zasada zatrudnienia więźniów pracą polową, jaką w Prusiech teraz przyjęto, ma to dobrego, że tym sposobem podaje się im możność uczciwego zarobku po wyjściu z więzienia. Nabierają też wielkiej w tem wprawy, a później łatwo im już idzie ta praca. Jakoż zamiar ostateczny kary zasądzonej nie może być taki, by tego, który ją przebył, niedopuścić już więcej do odzyskania praw utraconych.

Hamburg. Sprawozdanie rady do obywateli Hamburga wyraża się względem skutku z nadzwyczajnych środków, jakie wywołało przesilenie handlowe, w następujący sposób:

Prócz wziętego z naszego własnego banku kapitału, który nie wyrządził żadnej straty w procentach albo w kosztach, pożyczył, jak wiadomo, uprzywilejowany narodowy bank w Wiédniu Hamburgskiemu państwu przez życzliwe i przyjaźne przyjęcie, jakie znalazła w nagłej potrzebie prośba, podana w tej mierze do c. k. austryackiego rządu, najprzód 10, a potem jeszcze 5 milionów grzywien bankowych. Z tych odeszło 5 milionów (nie będąc obrócone na żaden użytek) dnia 3. marca, a 10 milionów dnia 19. czerwca wraz z umówionemi procentami w sztabach srebrnych z powrotem do Wiédnia, i w ten sposób spłacony jest ten dług zaciągnięty w krytycznym czasie oprócz wdzięczności, do jakiej na zawsze za wyświadczoną pomoc obowiązani się czujemy. Nakoniec pożyczyła izba za potwierdzeniem rady jeszcze na początku grudnia 2½ milionów franków w srebrze od Belgii, za które z końcem marca przypadła waluta i spłaconą została.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Doniesienia z podróży cesarskiej. — Obywatelstwa finlandzkie. — Projekt połączenia wód kaspijskich z oceanem indyjskim.)

Warszawa, 10. lipca. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie JO. Księcia Namiestnika Królestwa raczył dozwolić najmiłościwiej przebywającym za granicą wychodźcom polskim: Józefowi Bachlińskiemu, Teofilowi Zawadzkiemu, Fran. Chuchrowskiemu i Walen. Chojnowskiemu powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15. (27.) maja 1856.

Petersburg, 2. lipca. Z podróży Cesarza nadeszły wczoraj pierwsze wiadomości. Jego Mość Cesarz zatrzymał się 25. z. m. w Tychwinie dla zwiedzenia tamtejszego katedralnego kościoła, a dnia 27. przybył do Wołogdy. Po przyjmowaniu władz, szlachty i stanu kupieckiego był przegląd wojska, później zwiedzał Jego Mość Cesarz kościoły, szkoły, szpital, dom podrzutków, oraz inne zakłady, instytuta, był na balu, który miasto dało na cześć Cesarza, a po północy odjechał Jego Cesarska Mość z następcą wirtembergskiego tronu w dalszą podróż.

W dalszem wykonaniu przepisów względem wpisania Rosyan i cudzoziemców w Rosyi mieszkających, do finlandzkich poddanych, rozporządzono, że każdy, kto chce uzyskać prawo zostania finlandzkim poddanym, zobowiązać się musi pisemnie, że rzeczywiście przesiedli się do Finlandyi, i że na korzyść finlandzkich domów roboczych i ubogich zapłaci 1000 srebrnych rubli. Od podatku na ubogich, który ma być raz tylko zapłacony, są uwolnieni: małoletni, szlachta i dymisyonowani urzędnicy, którzy nie należą do klas trudniących się przemysłem i handlem.

— Rosyjskie towarzystwo żeglugi, piszą pruskie dzienniki, powzięło plan połączyć kaspijskie morze z indyjskim oceanem. Jeden z rosyjskich inżynierów otrzymał rozkaz udać się osobiście i rozpoznać te okolice dokładnie. Obecnie wrócił już z swej podróży, a zebrane przez niego materyały rokują, że ten plan powiedzie się jak najlepiej.

Montenegro.

(Działa na Turkach zdobyte.)

Cetynie. Dziennik *Agramer Zeitung* pisze: Ośm dział, które odebrano Turkom pod Grahową, oraz dwa inne na pobojowisku zakopane i znalezione działa przywieziono z Grahowy do Cetynii. Transport odbywał się z wielką wystawnością, ustawiono działa przed mieszkaniem księcia, i dano z nich 100 strzałów wśród głośnych okrzyków licznej, ze wszystkich stron kraju spiesznie przybyłej ludności.

Turcya.

(Utarczki między Turkami i Chrześcianami.)

Z nad granicy bośniańskiej piszą do gazety zagrabskiej, że dnia 2go i 4go b. m. zaszła utarczka między Turkami i Chrześcianami. Kto dał pierwszy do niej powód, i jak się spór ten zakończył, o tem nie ma jeszcze wiadomości dokładnych.

Azya.

(Rozkaz dzienny sir Collin Campbella.)

Sir Collin Campbell ogłosił w obozie pod Bareilly 10. maja następujący rozkaz dzienny do stojącej w polu armii: Naczelny wódz otrzymał najłaskawsze rozkazy Jej Mości Królowej, ażeby wyrazić wojsku, jak mocno czuje Królowa trudy wojska i bierze udział w pomyślnym postępie wyprawy. Sir Colin Campbell wstrzymywał wykonanie królewskiego rozkazu, dopokąd nie był w stanie ogłosić armii, że pod wytrwałą dzielnością wojska Jej Mości Królowej i szanownej kompanii wschodnio-indyjskiej upadła ostatnia warownia buntu. Niepodobna jest naczelnemu wodzowi wyrazić swe uczucie w sposób właściwszy wielkiemu zaszczytowi, który go spotkał, gdy go Jej Mość Królowa obrała do ogłoszenia najłaskawszych swych pochwał dla tej armii, w której szeregach spędził swe życie. Naczelny wódz pozwala sobie przytoczyć własne słowa Królowej: „„Że tak wielu dzielnych, walecznych i odznaczających się mężów, a między tymi jeden, którego imię zawsze z chlubą wspominane będzie, jenerał brygady Havelock, poległi w tej walce, jest to dla Królowej wielkim smutkiem. Wszystkim tak europejskim jak krajowym wojskom, które tak mężnie walczyły, a między którymi Królowa z przyjemnością widzi (the Queen's own) pułk 93, wyraża Królowa przez sir Colina swe uwielbienie i wdzięczność.""

Afryka.

(Śledztwo wypadku na kolei. — Zaraza morowa.)

Według listów z Alexandryi z dnia 29. czerwca rozporządził wicekról Egiptu surowe śledztwo względem wypadku na kolei żelaznej, przy którym zginął następca tronu. Utrzymują powszechnie, że ten wypadek ukouła zbrodnia. W pałacu wicekróla przyaresztowano dwóch uzbrojonych ludzi, którzy potąd nie mogli usprawiedliwić się dostatecznie.

W Alexandryi zapadł jeden człowiek na morową zarazę. Jest to pierwszy wypadek od 1848 roku.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12. lipca. Podług zawartych w *Monitorze* wiadomości z Chin z 29. kwietnia naznaczony był termin ukończenia układów na dzień 13. maja; 900 ludzi wojska francuskiego przybyło w posiłkach do Chin.

Londyn, 13. lipca. Wczorajsza *Times* podaje następujące wiadomości z *Kalkuty* z 3. czerwca: Powstańcy z Kalpi uchodzą przed pogonią angielską w kierunku Gwalioru. Zaburzenia w centralnej Indyi wzmagają się na nowo.

Z Rzymu donoszą z 6. b. m.: Portugalski poseł, wicehrabia de Alte, doręczył wczoraj Ojcu świętemu swoje listy wierzytelne.

Najnowsza poczta zamorska.

(Przywieziona paropływem Lloyda „Stadion" 13. b. m. do Tryestu.)

Kalkuta, 5. czerwca. Mianowanie brygadyera Walpole komendantem Rohilkundy wywołało niechęć. Jeneralny gubernator zalecił znowu łagodność w postępowaniu z insurgentami; sam zamyśla przepędzić resztę gorącej pory w Allahabadzie. Nana Sahib wydał z Chasnee w pobliżu Bareilly proklamacyę względem werbowania rekrutów.

Hongkong, 22. maja. Władze w Fuczanie nałożyły cenę na głowy obudwu tłumaczów, zostających w służbie u pełnomocników zagranicznych. U uścia rzeki Peiho zebrało się 19 zagranicznych okrętów wojennych. Jeneralny gubernator Tan został, jak słychać, mianowany pełnomocnikiem cesarskim. Naukin oblęgają wojska cesarskie.

Wiadomości handlowe.

Sambor, 6. lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie czerwca na targach w *Samborze*, *Drohobyczu* i *Komarnie:* mec pszenicy 2r.32kr.—3r.6kr.—2r.48k.; żyta 1r.50kr.—2r.6kr.—1r.48kr.; jęczmienia 1r.28kr.—1r.45kr.—1r. 27kr.; owsa 1r.5kr.—1r.5kr.—1r.; hreczki 0—1r.40kr.—1r.30kr.; ziemiaków 0—48kr.—49kr. Sąg drzewa twardego 6r.—5r.18kr.—7r., miękkiego 4r.—4r.8kr.—5r. Funt mięsa wołowego 6r.—5kr.—5r. Mas okowity 1r.—50kr.—36kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	45	80	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	10	82	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15 lipca.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	18
„ dawał „ „ za 100	79	48
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$9\frac{1}{3}$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 13. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83\frac{13}{16}$—84. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $94\frac{1}{2}$—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{4}$-$97\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$—$82\frac{7}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{4}$—73, det. 4% 65-$65\frac{1}{4}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$, detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$ — $16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $94\frac{1}{4}$-$94\frac{1}{2}$, detto węgier. $83\frac{3}{8}$—$83\frac{3}{4}$, detto galic. $83\frac{1}{8}$-$83\frac{3}{8}$, detto siedmiogr. $82\frac{3}{8}$ - $82\frac{5}{8}$, detto innych krajów koron. $84\frac{1}{2}$-87 Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 65-$65\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 310. Detto z roku 1839 $133\frac{3}{4}$ — 134 Detto z r. 1854 $109\frac{1}{4}$—$109\frac{3}{8}$ Renty Como $16\frac{1}{8}$ — $16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 78-79. — Półn. Oblig. Prior. 5% $89\frac{1}{2}$-90. Glognickie 5% $81\frac{1}{2}$-82 Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87 — $87\frac{1}{2}$ — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87—88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 968 — 969. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $238\frac{3}{4}$—$238\frac{7}{8}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $117\frac{3}{4}$ - 118 — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89—$89\frac{1}{2}$ Detto półn. kolei $166\frac{1}{8}$—$166\frac{1}{4}$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $257\frac{3}{4}$ — $257\frac{7}{8}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 $100\frac{1}{8}$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $95\frac{1}{4}$ — $95\frac{1}{2}$ Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 234 - $234\frac{1}{2}$ Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185—$185\frac{1}{4}$. Detto losy tryest. 109—$109\frac{1}{4}$. — Detto tow. żegl. parowej 538 540. Detto 13. wydania 103—$103\frac{1}{4}$ — Detto Lloyda 345 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 70—71. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79 — $79\frac{1}{2}$ Windischgrätza losy $26\frac{1}{4}$-$26\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $27\frac{3}{4}$—28. Keglevicha losy 15—$15\frac{1}{4}$. — Ks. Salma losy $43\frac{3}{4}$—44. St. Genois $37\frac{1}{2}$ — $37\frac{3}{4}$. Palffego losy 39 - $39\frac{1}{4}$. Clarego $37\frac{3}{4}$ — 38

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso $105\frac{1}{4}$. Bukareszt 31 T. $264\frac{1}{2}$. Konstantynopol 31 T. 473 — Frankfurt 3 m. $104\frac{7}{8}$ l. —. — Hamburg 2 m. 77 — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{4}$ — Londyn 3 m. 10 — $12\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 104. Paryż 2 m. $122\frac{1}{2}$ — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{4}$. Detto koron. 14 — 6. Napoleons'dor 8 $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ Angielskie Sover. 10 13. Imperyał Ros. 8 21 — 22. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{11}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $133\frac{3}{4}$; z r. 1854 $109\frac{1}{8}$; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{11}{16}$. Obl. banku —. Akcye bankowe 967. Akcye zakładu kredytowego $236\frac{1}{8}$ Akcye kolei półn. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 258; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna $191\frac{1}{8}$ Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 540. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $83\frac{1}{4}$. detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg $105\frac{5}{8}$. Bukareszt $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol 473 Frankfurt $104\frac{7}{8}$ Hamburg $77\frac{3}{8}$. Lipsk — Liwurna —. Londyn 10—13 Medyolan $103\frac{3}{4}$. Marsylia $122\frac{3}{4}$. Paryż $122\frac{7}{8}$. — Agio duk. ces. $7\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Borkowski Alexander, z Winniczek. — Abancourt Xawery, z Luwczy.

Hotel Langa: P. Kamiński Antoni Stanisł, z Rosyi.

Hotel angielski: PP. Hr. Drohojewski Zygm., z Krukieniec. — Br. Wimersperg Winc., c. k. podporuczn, z Wiédnia. — Krzyżanowski Jan, z Liska.

Do pomieszkania prywatnego: P. Baraniecki Tomasz, doktor medycyny, z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lipca.

PP. Bobrowski Karol, c. k. rotm, do Kijowiec — Porembalski Jan, do Rudawki. — Hr. Humnicki Włodz., do Przemyśla. — Jędrzejowicz Kazim, do Kapli. — Krzysztofowicz Stefan, do Jasieniowa. — Markowski Mat., do Rosyi. — Ośmiałowski Szym., do Janczyna. — Starzyńscy Bojom. i Stanisł., do Derewni. — Waszkiewicz Teodor, do Biłki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.42	+ 12.6°	90.6	półn.-zachod. sł.	deszcz
2. god. po poł.	323 63	+ 16 2°	84 2	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.75	+ 14 2°	94 9	zachodni „	deszcz

Wysokość deszczu 2.‴48.

KRONIKA.

Smutnego losu zaznali wychodźcy z okolicy Como, mówi „Gaz. di Pavia". Podmówieni przez ajentów wsiadło na okręt do 500 powiększej części Piemontanów i odpłynęli z Genuy. Wkrótce powstał największy niedostatek, nie mieli nawet wody do picia. Opuszczeni od bezsumiennych spekulantów, wysiedli w Gibraltarze i udali się do Marsylii. Austryacki konzul ulitował się biednych, najął okręt, i kazał ich odwieść do Genuy. Tu otrzymali hojne wsparcie z Piemontu i z dawnych 500, dziś w liczbie 98 głów, między temi połowa kobiet i dzieci stanęli pod Abbiategrasso z powrotem na ojczystej ziemi. Śmierć, nędza, niedostatek i choroby (ospa) przerzedziły ich liczbę. Los ich odstraszy zapewne tych wszystkich, którzy dotychczas jeszcze wierzą podmowom ajentów, i szukają urojonego szczęścia za Atlantyckim Oceanem.

— Nieoznaczoną dotychczas na żadnej mapie grupę wysp na morzu południowem odkrył dnia 22. lutego b. r. Liwerpolski okręt „Caribou" pod dowództwem kapitana Cubins, który nieomieszkał donieść o tem sekretarzowi admiralicyi angielskiej. Pan Cubins nie poszedł w tym względzie za przykładem niektórych północnych Amerykanów, którym — jak się pokazało — oddawna wiadoma była ta grupa wysp, a którzy idąc za osobistą korzyścią wstrzymywali się z ogłoszeniem. Według podania pana Cubins leży ta grupa wysp między 52°40′ połud. szer. i 73° wschod. długości, i składa się z długiej 12 leagues, od połudn. wsch. na półn. zach. rozłożonej głównej wyspy, z kilkoma mniejszemi w około. Wielka wyspa wznosiła się na niektórych miejscach 500 stóp nad powierzchnią morza i była wtedy śniegiem pokryta. Wzdłuż brzegu sterczały iglaste skały ciemnej barwy. Gdy „Caribou" w niewielkiej odległości od lądu pędzony prądem płynął koło długiego przylądku, otworzyła się przed nim nagle hardzo obszerna zatoka, w której z podziwieniem wszystkich stało kilka amerykańskich okrętów na kotwicy, a między temi okręt Oxford z Fairhaven. Według własnego zeznania odkrył kapitan tego ostatniego okrętu tę wyspę przed dwoma laty i natychmiast poznał, jaki pożytek może mieć z licznych tamtejszych lwów morskich i zasobów guano, jakie się na jednej z południowych wysp znajdują. Obecnie zajmował się kapitan z kilkoma towarzyszami swymi łowieniem psów i cieląt morskich i w przeciągu sześciu miesięcy zebrał na dwóch okrętach 25 000 beczek tranu. W zatoce znalazł pan Cubins głębokość na 12 do 20 sążni z doskonałym gruntem na kotwice i zupełnem bezpieczeństwem od wszystkich wiatrów, wyjąwszy wiatr północno-wschodni, który jednakże rzadko w tej okolicy jest niebezpieczny. Mała rzeka, która dla łodzi okrętowych aż w głąb kraju jest spławna, wpada w zatokę i dostarcza doskonałej wody do picia. Przeglądając swój dziennik, przekonał się pan Cubins, że przed dziesięcią miesiącami pędzony wiatrem podczas wielkiej burzy, przepływał koło tej wyspy w nocy w odległości tylko trzech mil morskich, nie domyślając się nawet, że ląd był tak blisko. Jakoż ta grupa wysp leży w samej rzeczy w samym środku gościńca żeglujących do Australii okrętów i jest zapewne przyczyną zguby wielu okrętów, które w niewiadomy sposób zniknęły.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.